



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

**CENA PRERUNERATY**  
 dla miejscowych i zamiejscowych:  
 Rocznie Rb. 6.—  
 Półrocznie „ 3.—  
 Kwartalnie „ 1.50  
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 28, telefon 14 80, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowska”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 5-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.  
 Rezerwy bez zastrzeżenia nie wyciąga się.  
 Prezumeratę ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

**CENA OGŁOSZENIA:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na pierwszej stronie 30 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadstawię za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

### Reprezentantem

„SŁOŃCA Częstochowskiego” na SPSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest  
**Wacław Badurski**  
 (SPSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

### Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wywołanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.  
 I-Aleja № 8, dom p. Kygońskiej.

### Kalendarzyk.

D. 11 Lutego.

Imiona chrześcijańskie: dziś Saturnina Kapł. M., Jętra Eulalii PM.  
 Imiona słowiańskie: dziś Świętochna, Jętra Rądzyna.  
 Wstąpienie słońca godz. 7 m. 30, zachód godz. 5 m. —  
 Dług nocy: 1691. Odwrot Tatarów z pod Lwowa.—

### Od Komitetu obywatelskiego w Łodzi.

Komitet obywatelski niesienia pomocy rodzinom robotników pozabawionych pracy otrzymuje odczyty od osób prywatnych i instytucji kraju całego, w których osoby chętne oferują dla dzieci lokowanych robotników utrzymanie i opiekę nie na czas trwania leżanki.

Mie możemy dość serdecznie podziękować ofiarodawcom za ich dobre chęci, udawaczącą. Ze uczucia miłości ku ludzkiej bliży w nich żywo, że cudzą niedolę odczuwają gorąco, po zbadaaniu jednak wszechstronnym całej sprawy musieliśmy dojść do przekonania, że w ten sposób sprawy rozwiązać nie można z bardzo wielką względnością.

Wprawdzie dzieci chętnych do wyjazdu nie brak w rodzinach naszych głodzonych robotników, rodzice jednak, gdy im się przedstawia całą bezstronnością sprawę prawie jednoznacznie odpowiadają, że dzieci swych nie poświęca.

Powody zaś odmowy są niezmiernie poważne.

Zacznijmy od strony ekonomicznej: koszty przejazdu dajmy na to do Włocławka, gdzie ofiarowano nam za łaskawym pośrednictwem „Gazety kujawskiej” pomieszczenie dla 57 dzieci. Koszty te będą bądź co bądź znaczne, bo dzieci samych pusių niepodobna w tak daleką drogę.

Dalej mamy do czynienia z ludźmi, których dzieci szczególnie po kilku tygodniach bezrobocia przymusowego, nie mają takich zapasów ani bielizny, ani ubrania ciepłego, ani obuwia; komitet nie będzie przecież wstanie zapatrzyć dzieci w potrzebne przedmioty.

I jeszcze nie koniec.  
 Dziś dzieci chcą jechać, pytanie, czy znalazzą się w innych nieco warunkach niż w domu, nie zechcą one po dniach paru wracać do domu, a wtedy jak się zachowają, czy dziecko odeśdzą z powrotem, kto się tym zajmie?

Pamiętajmy również o tem, że wysyłając dzieci w Łodzi ślemy je z niejakiem prawdopodobieństwem zaniostania różnych chorób do domów, które je przyjmą, bo u nas jakkolwiek szkarłatna prawie wygasa, grasuje za nią odra; wreszcie, czy i nasze dzieci nie narażą w danej miejscowości na jakąś epidemię, która narazi je na chorobę, a może i na śmierć. Jakże w tym wypadku będzie położenie ofiarodawców, komitetu, rodziców?

Na zakończenie sprawa nauki dzieci. Tutaj na miejscu korzystają one ze szkół miejscowych, mało ich u nas co prawda w Łodzi, ale mniej pewnie jeszcze w naszych miastach, miasteczkach lub wsiach, czyż podobna wobec opłakanego stanu oświaty u nas narażać dzieci na krosze lub dłuższe zawieszenie nauki?

Zdaje się, że względy, które nas zniechęcały do organizowania pomocy w ten właśnie sposób, przekonują i ofiarodawców, że ta myśl jest niewykonalną.

Komitet natomiast projektuje inny sposób pomocy:

Urządzenie na miejscu w Łodzi względnie w najbliższej okolicy ochronek dla dzieci gdzieby mogły te biedactwa spędzić dzień cały pod opieką odpowiedniej osoby, gdzieby dostały całonocne utrzymanie a może i naukę, pod warunkiem zaś mogłyby wrócić do domów rodzicielskich.

Sądymy, że takie rozwiązanie sprawy będzie najpraktyczniejszem, i nie wątpimy, że te osoby, którym gorące serca podyktowały projekt opieki nad dziećmi w jego postaci pierwotnej, nie odmówią swego poparcia zmienionej formie.

Komitet obywatelski niesienia pomocy rodzinom robotników pozabawionych pracy.

### Towarzystwo „Jedność” na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Po załatwieniu niezbędnych, wobec stanu wojennego na kolei formalności, dotyczących pozwolenia władz administracyjnych na rozpoczęcie działalności Towarzystwa „Jedność”, komitet organizacyjny przystępuje do utworzenia Towarzystwa przez zawiązanie Kół miejscowych w Warszawie i na linii.

W tym celu podzielił na początek linię na 44 kół, pomiędzy innymi:

Nr kół	Nazwa K o ł a	Zakres działalności	Delegat upoważniony czas. komitetu organizacyjnego.
18	Piotrkowskie	Wolbórka, Baby, Piotrków, Rozprza	Stanisław Felsz
19	Gorzkowickie	Gorzkowice	Bieliński Józef
20	Radomskie	Kamiński, Radomsk, Widzów	Jan Gawroński
21	Częstochowskie	Kłomnice, Rądniki, Częstochowa, Poraj	Adam Świętochowski
22	Myszkowskie	Myszków	Feliks Daszkiewicz
23	Zawierciańskie	Zawiercie	Jan Augustynowicz
24	Łazowskie	Ł a z y	Gabryel Skowronski
25	Ząbkowickie	Ząbkowice	Tadeusz Jacobson
26	Sirzemieszyskie	Sirzemieszycze	Jan Kostarski
27	Graniczne	Granica	Władysław Głowacki
28	Dąbrowskie	Golanóg, Staro Będzin, Dąbrowa, Będzin, Gzichów	Jan Karniewski
30	Sosnowickie	Sosnowice, Niwka, Pogoń	Walerjan Gawecki

Przyczem na linii kierował się ilością zapisanych uczestników i w części pewną wspólnością interesów, a w Warszawie, wobec trudności na razie innego podziału, zgrupował u-

czestników w Kół o charakterze zawodowym.

Do zorganizowania poszczególnych Kół upoważnił wskazanych w wykazie delegatów i ci jedynie mają prawo do wwołania prawomocnych organizacyjnych zebrań Kół.

Jednocześnie pozostał wspomnianym delegatom odpowiednio upoważnienia wraz z drukowaną ustawą i potrzebnymi blankietami zaproszeń, kartek wyborczych, protokółów i t. p. których przygotowanie z konieczności opóźniło cokolwiek organizowanie Kół miejscowych.

Do udziału w zebraniu ogólnem Kół zaproszeni będą wszyscy ci pracownicy, którzy zapisani są na przesyłanych delegatowi przez Komitet organizacyjny listach skladek w miejscowości stanowiącej terytorjum danego Kół. Oprócz tego mają prawo udziału i ci pracownicy, którzy od czasu zapisania się na listę skladek przeniesieni zostali na inną stację lub do innego wydziału, a także agenci rezerwy, o ile zgłoszą się do delegata danego Kół i oświadczą, że zapisani są na listę skladek i chcą być zaliczeni do tego Kół.

Każdy z wspomnianych pracowników, upoważniony do uczestniczenia w zebraniu ogólnem danego Kół, otrzyma egzemplarz ustawy oraz zaproszenie, na którego odwrotnej stronie będzie umieszczony porządek dziennej zebrań. Zaproszenie to jest opatrzone kuponem imiennym, który przy wejściu będzie oddzielany, jako dowód obecności uczestnika na zebraniu.

Przy wejściu na zebranie każdy uprawniony do wzięcia w niem udziału otrzyma dwie kartki wyborcze: jedną różową, do wyboru na członków Komitetu Kół i kontrolerów, drugą białą, do wyborów na delegatów od Kół na Zgromadzenie walne.

Ilość mających być obranymi członków Komitetu Kół i kontrolerów będzie ustanowiona przez zebranie ogólne Kół; ilość zaś delegatów zależną będzie od liczby członków Kół (po 1 na 30 członków) zapisanych na wspomnianych wyżej listach skladek i podaną będzie do wiadomości uczestników zebrania przez upoważnionego jak wyżej delegata komitetu.

Zebrań organizacyjne Kół odbędą się w lutym, pomiędzy zaś 20 i 25 lutego odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa, dla wyboru Zarządu i otwarcia pełnej jego działalności.

Wobec powyższego, pożądanem jest, aby jak największa liczba kolejarzy należała do wspomnianego towarzystwa „Jedność” i ci, którzy nie należą jeszcze, powinni zgłaszać się do uczestkowych delegatów w celu zapisania się.

Towarzystwo „Jedność” ma na celu zakładanie szkół dla dzieci kolejarzy, by wszyscy mogli się kształcić, i zakładania kursów analfabetycznych dla kolejarzy nieumiejących czytać i pisać.

Skladki, wiele kto może, a będą one potrącane z pensji każdego uczestnika.

M. A. Novus.

### Z dnia na dzień?

#### Duchowieństwo i pisma.

W swoim czasie ujawnione zostało, że duchowni mianietników nie pozwalają sekciarzom czytać pism, oczywiście w tym celu, aby mianietnicy nie przekonali się, że są w błąd wprowadzani przez swoich kierowników duchownych.

Od takiego zarządu wolne było duchowieństwo katolickie, które u nas w Polsce, silne w moc swego powołania i nauki, nie obawiało się, aby jaka myśl kaesarska zabłąkała się w du-

Wydawca: penultima, figury, portrety, obraz, rzeźby przy budowlach kościelnych, jako też i każde roboty w z kreszebiarstwa węglo-  
 dzian, od najwytworniejszych do najwytworniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
 nych, od najpiękniejszych kamienia i drewna. Dekoracje domów i od rekt modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podjeżdżanie  
 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych i dalszych. Informacje i korespondencja na każde żądanie darmo. Gasy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki  
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
 Aleja III dom własny.

szę wiernych drogą pisma. Przeciwnie, żądano od gazet jaknajwięcej informacji, by w porę zapobiedz rozszerzaniu się niepożądanego ob-  
jawu.

Czyni to samo i dziś wielu księży prawdziwie swiatłych, gdyż uważają sobie za szczytne zadanie, aby rozpraszać wątpliwości, wyniki na podstawie jakiejś myśli bezbożnej, bo przez zwalczanie jej, nie tylko sami pogiębiają swą wiedzę teologiczną, ale utrwalają religię, co jest duchowieństwu świętym obowiązkiem.

Nie wszyscy jednak są swiatli i nie wszyscy chcą pracować nad tem, aby zwalczać drogą rozumowania błędy ludzkie. Ludzie ci, wychowani w ryzach dawnego systemu, przejęli się tak zwyczajami rządu biurekratycznego, czyli są tak słabi, że jak mankiotnicy, radząby na wszystko, co zakłóca im spokój, natożyc cenzurę. Ponieważ zaś tej władzy nie posiadają, więc najwygodniej im powiedzieć: nie czyta! spali!

Oni to, ci ludzie ograniczeni (chwała Bogu mamy ich nieliczne wyjątki) tworzą sekciarstwa religijne, społeczne, polityczne itd., zamiast spełniać święte przykazanie Boskie: Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego!

Takie uwagi nasuwają się między innymi po przeczytaniu ostatniego numeru tygodnika „Zagon”, pisma ludowego. Oto znajdujemy w nim artykuł treści następującej:

„Dzieją się u nas rzeczy niesłychane! Odrodzili się dawne czasy, t. zw.: wieki średnie, kiedy to ludziom głoszący myśli niepodległe wyrivano języki, kiedy palono na stosach heretyków i pisma heretyckie. Czy kto da wiary, że te czasy znowu wróciły? Oto jakie wiadomości otrzymujemy od jednego z parafian z Brzeźnicy pod Koźmicami. Miejscowo ksiądz Marcin Zarembovicz z ambony wyklął nasz „Zagon” i jego przyjaciela Kultysa: „Słuchacie siewcy; — wybieracie go na wszystkie urzędy i słuchacie, co on wam powie, zanulast słuchać tego co ja głoszę. Jeżeli nie zerwiecie z nim stosunków, to napiszę do Ojca świętego, a ten wyklina go i tych wszystkich, którzy z nim stosunki mają. W końcu rolniczym jest on najstarszą głową. Wypiszcie się z tego stowarzyszenia, żeby nikt w nim udziału nie brał. Rodzinie prezesa kółka (t. j. Kultysa) nie będę udzielał Sakramentów sw., ani chrzczył dzieci. Pamiętajcie!... Gdzie się podziewa trawa z tak i drzewo z lasów? Kto nauczył ludzi sięgać po cudzą własność?—Kultys!..”

Matki i żony! Nakazuje wam, gdyż przyjdziecie do domu, zapalcie gromnice, dziś poświęcone i przy ich świetle, na ich płomieniu spalecie „Zagon”. Jeżeliby mąż który nie pozwolił na to, zawiadomcie mnie o tym!.. Jak Najświętsza Panienna skruszyła głowę czartu, tak ja „Zagon” i tego człowieka skruszyć muszę!

I cóż powiecie na to, czytelnicy? Czy to podobne do wiary? Sianie ciemnoty i nienawiści, niezgody przez kapłana jest sprawą tak ważną i tak niebezpieczną dla ludzi nieoświeconych — pisze „Zagon”, że musimy do tego jeszcze wrócić w numerze następnym.

Nie wiemy, co napisze „Zagon” w tej sprawie, ale nasze zdanie jest, że ambona służy tylko do ukrzepiania wiary i wskazywania tych środków dobrodziejstw moralnych, jakie daje wiara.

**Or-ot.**

**Za wolność ludów.**

— 2 —

Gdziekolwiek złota błysnęła zorza,  
Wieszcząc miłość i prawdy dni,  
Za cudze lądy, za obce morza  
Tam oni dumnie na wyłom szli.  
Wnosząc zwyciężski swobody śpiew,  
Oflarną strugą leli swą krew  
Za wolność ludów!

Imię twe, Polsko, w bojowej nucie  
Święta nad nimi trzymało straż,  
I na stracenie stali reducie,  
Z pogardą parząc śmierci twarz w twarz!  
Ha! Kula krwawi serce lub skroń—  
I zapadali w wieczności tań  
Za wolność ludów!

Rozdarłej Matki wyganające dzieci  
Biegly rycersko w daleki świat,  
A biały orzeł śladem ich leci  
Skrzydły krwawymi od rdzawych kraj;  
Na Jutra wielki, ciernisty szlak  
Wieje z chorągwi królewski ptak  
Za wolność ludów!

O, ludy świata! zliczcie mogiły  
Z prochem tułaczy ległych za was!

Niech krwią przesiąkłe ziemi tej brzyły  
I niech grobów zakryczy głaz!  
Słyszycie z trumien pośmiertny ból  
Tych, co ginęli pod gradem kul  
Za wolność ludów!

Zagrały trąby i bębny biją,  
Legion umarłych na apel wstał,  
Drogie postacie ze mgły się wiją,  
Lecące cwałem na gromy dział—  
I przebiegają bitewny łan  
W krwawych orderach śmiertelnych ran.  
Za wolność ludów!

O, Polsko! Polsko! błędny rycerzu,  
Za ideał walczący cześć!  
Z grobów puściżna stój ty w przymieszu:  
Oni cię chcieli na szczyły wieść...  
Daj izę pamięci przeszłości tej,  
A w sercu swoim godnie to miej:  
Za wolność ludów!

„Tygodnik ilustrowany”.

**NOWINY.**

**Częstochowa.**

**Nowe stowarzyszenie.** Dowiadujemy się, że jeden z księży autorytetnych dał zapoczątkowanie do utworzenia w naszym mieście chrześcijańskiego stowarzyszenia rzemieślników. Ma to być instytucja samopomocy, mająca na względzie rozwój ekonomiczny rzemioslnictwa naszego.

**Z teatrów amatorskich.** Wczoraj popoł. w teatrze p. Zaparkiewicz grono amatorów odegrało dwu-aktową komedię Korzeniowskiego p. t. „Majster i czeladnik” i farsę „Wywiad” Jarzszewskiego. Wykonanie średnie, — publiczności było nie wiele.

Wieczorem inne kółko amatorskie odegrało „Radek pana radcy” sztukę w 3 akt. Bafuckiego. Wykonanie mierne, publiczności zebrało się bardzo mało.

**Nieudany zamach samobójczy.** W fabryce Blesno jeden z robotników, pogniewawszy się z towarzyszem pracy, podniecony trunkiem, usiłował odebrać sobie życie. W tym celu za-  
dał sobie nożem cios w piersi, a następnie zamierzył się na robotnika, z którym się poganiał, z zamiarem uderzenia go, w czem mu przeszkodził inni. Nieszkodliwą ranę opatrzył pobliski lekarz.

**Bandytyzm.** Wczoraj do domu № 1 przy ulicy sw. Rocha weszło 7 ludzi, z których 3 pilnowało bramy, a reszta udała się do piekarni Uszera i zażądała kluczy od mieszkanca, następnie jeden pozostał na straży a trzech udało się do pokoju, obudzili żonę Uszera, za-  
dając od niej pieniądze. Uszer wybiegł na ulicę wołając o ratunek, lecz napadnięty przez jednego z nich, musiał uciekać w pole. Rabusie zabrali szufladę z kilku rublami i zbiegli.

**Radomsk.**

**Macierz szkolna w Kłomnicach.** Dnia 2-go lutego b. r. nastąpiło w Kłomnicach otwarcie ulegalizowanego kola polskiej Macierzy Szkolnej.

Do Zarządu powołano: na prezesa Kubińskiego, wice prezesa Ziółkowskiego, sekretarza ks. Tadeusza Czapskiego, skarbnika Jana Żarskiego na członków Wawrzyńca Juszczyka, Jacego Wójcika i Mączyńskiego. Do komisji rewizyjnej Mączyńskiego, Mioduszewskiego, Józefa Rymarka. Delegatem do Zarządu Macierzy szkolnej Juliusza Łuczycyckiego.

Z powodu braku funduszów na początek uchwalono założenie ochronki i kursów dla analfabetów.

Lokal na ochronkę ofiarował ksiądz Czapski. Fundusz zebrany podotąd wynosi 150 rubli. Powzięto jednomyślnie wybrać na opiekunów dziedzica dóbr Kłomnice p. barona Leopolda Kronenberga i pannę Janinę Michalską z Borowna znaną filantropką, która niejednokrotnie dawała dowody, że umie czuć i działać jako prawdziwa polka obywatelka.

Zabierali kolejno głos, gospodarz Bugała ławnik sądu gminnego, o konieczności założenia szkoły, która by przyniosła prawdziwy pożytek krajowi i była wzorem szkołom dotychczasowym. Następnie przemawiał Jacego Wójcik gospodarz z Zawady, że nie tylko potrzebna ochronka, ale w wioskach oddalonych od Kłomnic konieczne są szkoły wzorowe polskie, gdzie każdy gospodarz mógłby płacić miesięcznie na ten cel od 80 kop. do 1 rb. Zdrowe dowodzenie Bugały i Wójcika w podziw nas wprowadziły, że ci rolnicy brać tak czuć i myśleć potrafia głęboko, że w czasach, w których łatwiej o krzyki złosiłwe, krytykę stronną i płytkę niżli o sądy zdrowe dalej sięgające, — tu spotkaliśmy braci sierniętych z taką godno-

ścią, zgodą i świadomością ubiegających się o światło dla dzieci i siebie! Miejmy nadzieję, że ta nowa placówka oświaty w Kłomnicach pomyślnie rozwijać się będzie, dzięki energii prezesa p. Kubińskiego, sekretarza ks. Czapskiego i innych dobrze myślących członków założycieli, a zwłaszcza p. Jana Żarskiego znanego działacza, którego nie żałuj żadne przeciwności, aby dopiąć celów szlachetnych, bo już w dopiero co rozpoczętej pracy Macierzy, ujawniły się dodatnio jego zabiegi.

Na zakończeniu posiedzenia przemówił piszący, o celach i potrzebie oświaty (z przebiegiem historycznym jej w Polsce), który czując się szczęśliwym, że mógł uścisnąć spracowaną dłoń na podziękowanie, tak dzielnie rzecz omawiających, Bugały i Wójcika, śle kolo Macierzy Szkolnej polskiej w Kłomnicach, z głębi duszy płynące życzenia od siebie i ziomków z nad Warty:

W imię Boże rażno, żywo,  
Następca się szczęście żniwo,  
Lud się budzi do oświaty,  
Pragną światła miasta, chaty!  
O Macierzy Szkolna miła,  
W tobie rdzenna moc i siła,  
Zmniejszysz nasze ból i troski,  
Niosąc światło w polskie wioski!  
Światło zdrowa, ułagodzi,  
Ze swarów nas oswobodzi,  
Da potęgę i hart duszy,  
Której żadna moc nie sraszyla!  
Biją szczęściem serca, twarze,  
Ruszą się gospodarze,  
Bo za soczną i za piugiem,  
Pojdą spolemi jeden z drugim,  
Do równości i wiolności,  
I wytworzą się w miłości,  
Dzielne syny na kraj cały,  
Jak Wójciki i Bugały!

St. W.

**Sosnowiec.**

**Obrazek z natury.** Pierwszorzędna ulica Duży dom. W tym sąd, magistrat, łaźnia, kasa miejska. Dzień sobotni. Czas od 19 z rana do 1 pp. Na balkonie 3 pietra od ulicy trzepanie dywanów—niebli. Na balkonie 1 pietra—trzepanie dywanów. Na trotuarze przechodzą, interesanci. Mnóg wo ludzi. Śniecie, kurz sypie się na głowy przechodniów. A sżące urzypia... ham... ham... Działo się to u tych, którzy z urzędu powinni dbać o higienę, czystość miasta i zdrowie mieszkańców! wstyd!

**Wieczornica.** Sobotnia wieczornica zgromadziła do klubu sosnowieckiego licznych uczestników. Na program złożyla się deklamacja śpiew i gra. Pomoczą innemi grał na strzyppcach p. Wiktor Monstorski, wykazując duże umiowanie w tym kierunku.

**Bandytyzm.** Unegadaj wiewerem pod Modrzewem: napadnięty został p. Molich, którego raniłono w rękę i odebrał mu rb. 3.

**Strzały.** Onego jokoło g. 10. wieczorem dały się słyszeć w kierunku Wygwizdowa strzały—kto strzelał wiadomo.

**Z różnych stron.**

— **Kandydat na kardynała.** „Goh woli” pisze, że na posiedzeniu tajnego konsystorza w Rzymie, który ma odbęć się w marcu, ks. Karol Niedziałkowski, biskup łocko—żytomieński ma otrzymać godność kardynała.

— **Zabójstwo partyjne.** W Tomaszowie Rawskim na ulicy zabito strażem, z rewolwera, na tle walk partyjnych, przechodzącego stolarza Jana Iskierkę. Zabójstwo to sprawę istny popobek w mieście, w którym odrazu zamknięto na czas jakiś sklepy, a przechodnie zniknęli z ulic.

— **Straszne morderstwo.** Na 14-ej wioscie za Łaskiem w stronę Kalisza znalezione dwa trupy, mężczyzny i kobiety, obdarłe calkowicie i tak straszliwie zaszpecone nożami, że trudno wiek określić. W każdym razie zwioki te należą do ludzi ze sfery inteligentniejszych.

Morderstwo uczyniono dla rabunku, czego dowodzi odbarcie zwłok zupełnej i ucięcie palców, na których były pierścionki.

— **„Warszawski kapitan z Koepenick”.** Z Warszawy donoszą: na mocy rozkazu uwolniono ze stanowiska bez prośby sztab—kapitana Borchartha, który, nasładowując „kapitana z Koepenick”, sarszadził przy pomocy polejantów pałmiętą rewiję w hotelu Wlenskim, wydłużając od grających w karty gości kilkadziesiąt rubli tytułem „zatarcia sprawy”.

— **Uolozka kasjera.** Z Budapesztu telegrafują:

Kasjer gazety „Pester Lloyd”, Maks Guttenstein, uciekł sprzeniewierczywszy z kasy administracji 35,000 koron. Rozesłano na nim listy gołcze.

## Z Łodzi.

D. 9 lutego.

Dzisiaj wieczorem na ul. Wodnej, przy powrocie robotników z fabryki zaczęło się strzelanie, które następnie przeniosło się na ulicę Widzewską. Strzelali do siebie robotnicy na tle walk partyjnych. Od kul padł trupem nieznaną z nazwiska robotnik, oraz czterech ciężko poraniono, lecz wnet towarzysze ich uwięzili w korytarzach. Z przechodniów przypadkowo zraniono Katarzynę Redbarową i Józefa Janiaka.

Do kantoru fabryki Sina w Radogoszczu, wpadło czterech zbrojnych ludzi, którzy, zagroziwszy śmiercią buchalterowi miejscowemu, zażądali wydania z kasy wszystkich pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę tygodniową dla robotników. Buchalter pod liniami rewolwerowymi spełnił żądanie i łupem nieznaną ludzi stało się przeszło 400 rb. t. j. wszystko, co kasa zawierała.

### Podziękowanie.

Poseł ks. prob. Brandys na otrzymane pozwolenia odpowiada w następujący sposób:

Otrzymałem od wyborców z Opolskiego, jako też od rodaków z innych stron Śląska, oraz z Poznania, a nawet z Galicji, Królestwa i Warszawy dużo pozwolenia z powściązliwością. Nie mogę każdemu z osobna podziękować; dla tego na tej drodze wszystkim życzliwym wypowiadam za życzenia serdeczne Bóg zapłać! Tak samo wszystkim tym, którzy do zwycięstwa mojego się przyczynili przez agitację, nie szczędząc ani czasu ani kosztów, a mianowicie Wiel księżom, którzy bądź to otwarci po naszej stronie stanęli, bądź to naszej sprawie nie przeszkadzali, na tem miejscu wyrażam serdeczne Bóg zapłać!

Dzierżgowiec, dnia 2 lutego 1906 r.

Ks. Brandys, poseł do parlamentu.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W onegdajszym numerze „Przegl. por.“ pomieszczoną została wzmianka treści następującej:

„Wczoraj przestało wychodzić pismo zarogonowe „Weg“. Podobno dobrowolne zawieszenie to jest w związku z zatargiem o poszczególne fundusze, zebrane w swoim czasie przez „Weg“, na rzecz ofiar pogromu.“

My niżej podpisani współpracownicy redakcji oznaczonego pisma mamy zaszczyt prosić Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszych słów kilku sprostowania.

„Tymczasowe zawieszenie gazety „Weg“ wynika z powodu zatargu pomiędzy Towarzystwem komandytowym „Jezuruna“, które jest faktycznym właścicielem gazety „Weg“ i drukarni. Pewna grupa akcyjnarzy z przemocą zabrała niektóre części maszyny drukarskiej i tem uniemożliwiła nam wypuszczenie następnego śródogodowego numeru.

Co się zaś tyczy wspomnianego w „Przegl. Porannym“ zatargu o fundusze zebrane na ofiary pogromu, my w tej kwestii nie odpowiedzieć nie możemy, pozostawiając natomiast szczegółową relację głównym akcyjnarzom towarzystwa „Jezuruna“, pp. Salomonowi Fels, Mathiasowi Kohn, również odpowiedzialnym członkiem firmowym towarzystwa pp. S. Golda i Al. Kohna, którzy kierowali finansową stroną towarzystwa.

Przyjm Sz. Redaktorze zapewnienie zupełnego poważania i szacunku.

Upraszamy inne pisma o łaskawe przedrukowanie niniejszego

Redaktor „Wega“ W. Prylucy, M. Milner, L. S. Kahn, B. Feigin, G. Waibard, Gloguben, A. Kahn, C. Hurewicz, J. Spigel, M. Czajkin.

## Telegramy.

### Nieszczęśliwy wypadek.

Łódź 10 TAP. Dzisiaj o g. 10 rano w Radogoszczu tramwaj elektryczny najechał na woznicę który dostał się pod koła i został zabity. Zgromadził się tłum, który siłą zatrzymał ruch tramwajowy i chciał dokonać samosądu nad maszynistą. Patrol tłum rozproszył.

### Skazani.

Mitawa 10 TAP. Sąd polowy skazał 20-letniego Bałena, oskarżonego o rabunek, na śmierć.

### Katastrofa kolejowa.

Petropawłowski, 10 TAP. Onegdaj na stacji Makuschino nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów osobowych. Według słów świadków, podczas katastrofy znalazło śmierć 6 osób, a mnóstwo zostało pokaleczonych.

Ekaterynburg, 10 TAP. Podczas zderzenia się pociągów na stacji Makuschino zabity został urzędnik pocztowy, drugi ma odciętą nogę. Ranionych jest 14 osób.

### Napady.

Ryga, 10 TAP. Trzech uzbrojonych weszło do kantoru fabryki szkła Kierkowiusa w chwili, gdy na stole kasjera znajdowało się 2000 rb. Nastąpiła wymiana strzelców: kasjer zraniony w rękę sam zranił również jednego z napastników, którzy uciekli, nie zabierając pieniędzy.

Warszawa, 10 TAP. Wczoraj na placu Wareckim, do mieszkania Kleniawskiego weszło 8 rabusów, którzy zażądali 7.000 rb. Kiedy im pieniędzy nie dano, dokonali rewizji i zabrali 180 rb., poczem uciekli, lecz ich aresztowano.

Petersburg, 10 TAP. Wczoraj rano na moście Kalinkinskim zatrzymano 5 podejrzanych i uzbrojonych; przy jednym znaleziono białą papachę, zatrzymani odmawiają podania nazwisk. Stwierdzono przygotowane kroki do napadów na moście Kalinkinskim na kasjera komory portowej i ładowej. Okrażeni przez agentów ochrony o godz. 9 rano młodzi ludzie szli szybko, następnie rozbiegli się i niektórzy uciekli oczekując na nich dorożka. Po upływie 3 godzin kasjer spokojnie przewiózł do banku państwa 500,000 rb.

### Zamach.

Twer, 10 TAP. Naczelnik więzienia Zwierew ciężko ranny został czterema kulami z brzojną. Strzelający zbiegli.

Twer, 10 TAP. Wczoraj o g. 3 po poł. jakiś nieznajomy trzykrotnie strzelił z tyłu do naczelnika więzienia i uciekł. Życie rannego nie przedstawia niebezpieczeństwa.

### Do odpowiedzialności.

Petersburg, 10 TAP. Członkowie komitetu organizacyjnego partii narod.-socjalistycznej pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie §§ 51 i 126; pomiędzy nimi znajdują się Anienki, Łutukin, Miakotin, Pietrołow, Monichenow, profesor Steniewski, Czernowski, Szulnikow oraz b. posłowie do Dumy Zabolotny i Kriukow.

### Śledztwo w sprawie Aramianca.

Tyflis, 10 TAP. Ekspropriatorzy, trzymający w niewoli Aramianca są pracownikami warsztatów kolejowych. Przy wejściu policjanta Głazynowa jeden z nich schwył się za rewolwer, lecz go pochwycono i związano, — drugi spał w faetonie.

Badani dają odpowiedzi wymijające; przy konfrontacji z rodzicami Aramianca, od których żądali pieniędzy, współdziałali w porwanu stwierdzony.

### Jubileusz artystki.

Petersburg 10 TAP. Wczoraj obchodziła 50-letni jubileusz znakomita artystka dramatyczna rosyjska W. W. Strielskaja.

### Głód.

Nizny-Nowgorod 10 TAP. Organizacja ziemską rozpoczęła działalność w niesieniu pomocy zgłodniałej ludności.

W powiatach lukjańskim i sergatskim otworzono 34 garkuchnie, z których 30 zaspokaja głód 2,987 ludzi. Choroby z przyczyny głodu dotąd się jednak nie pokazały, czego dowodem może służyć fakt, że przedsiębiorca, który podjął się wyładowania wagonów ze zbożem, nie może znaleźć między ludnością miejscową robotników, chociaż dzienny zarobek wynosił półtora rubla.

### Epilog wyborów w Niemczech.

Berlin 9 T. wł. Wybory do parlamentu zakończyły się bardzo ciekawym i sensacyjnym epizodem. Oto organ centrum bawarskiego „Beurischer Courier“ rozpoczął publikować listy kanclerza Bülowa, które tenże podczas kampanii wyborczej pisywał do prezydenta „Flottenvereinu“, generała Calma, wyrażając życzenie, aby wybrani byli kandydaci liberalni. Prokurator państwa wkroczyła w tę sprawę i oskarżyła redakcję „Couriera“ o kradzież listów tych z biura generała Calma.

### Skarga patriarchy.

Budapeszt 9 T. wł. Patriarcha Brankovics polecił swemu adwokatowi, by zaskarżył posła Buszyckiego o oszczerstwo, z powodu zarzutów, że z defraudował fundusze kościelne.

### Wydalenie studentów.

Barmstad 9 TAP. Policja wydalą studentów wszystkich, którzy pomagali w akcji wyborczej na rzecz socjalistów.

### Echa buntu na okręcie.

London, 9 TAP. Telegrafują z New-Yorku, że na pancerniku „Piennisi“, na którym w środę zabity został podoficer Douglas, cała załoga, przeszło 300 ludzi, zaaresztowana. Żołnierze w pełnym wojen. uzbrojeniu ochraniają oficerów na okręcie. Majtek Berko, zabójca Douglasa ma być oddany pod sąd federacyjny. Załoga wyraża współczucie zabójcy, oświadczając, że Douglas był surowym i bezlitośnym i zarzucają mu zabicie japończyka-kucharza. Załoga pancernika „Olimpia“ zbiera składki na koszt obrony Berka. Oficerowie ze swej strony oświadczają, że załoga „Piennisi“ wciąż ostatnich miesięcy ciągle szukała powodu do zamieszek.

### Odpowiedzi od Redakcji.

Anonimowi. Zarzut taki uczyniony był właśnie w sądzie osobie, która skarżyła, jako jeden z powodów usunięcia tejże, a wogóle wszystko, co anonim pisze o „nieczystym sumieniu“ dotyczy tych, których już usunęto.

Anonimowi z d. 10. Co do jednego, to prosimy sprawdzić, jak się to u nas załatwia, co do reszty, toś Pan jest w grubym błędzie, adresując do nas swoje zarzuty. Właśnie, dlatego, że się tak nie działo, stało się to co się stało. Osobie, którą Pan wymienia, prosimy zakomunikować, że niech nie wywołuje wilka z lasu... Wogóle widzimy, żeś Pan jest źle bardzo poinformowany, a szkoda!..

### Wolne żarty.

#### Westchnienie starej panny.

„Żeby tak zamiast na wyborców wybierano na mężów, jakżebym chciała być wyborczynią!“

#### Przyczyna.

— Wiesz co, od paru dni jakos nie nie słychać u nas o band tach.

— A no... tańczą!

#### Stroskany ojciec.

Jam ciągle w karnawał Pieniądz wydawał  
Młodzież była w domu.—  
Ale... wierz dziś komu!  
Portfel wciąż się zżewa  
Córki są bez męża.

K o m a r.

### Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 1 kl. 188 lot. klas

#### Królestwa Polskiego.

Dnia 8-go stycznia, wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 4.000 Nr. 3819.

Rub. 1.500 Nr. 15470.

Rub. 500 N-ra. 7978.

Po rub. 200 N-ry:

16715.

Po rub. 100 Nry:

3308 4021 8739 14791 15308 15855 21451 21934.

Po 50 rub. N-ra:

1528 2409 4205 4538 4833 5472 5557 6198 6606 8490 8914 8922 9590 10650 11882 11984 12600 12772 13519 15442 15646 15978 16689 16972 19635 19908 19942 20802 20946 21066 21871 21797 22582 23195.

## PAPIER WYDAR

Papier medyczny tańszy od innych, skuteczny dla wyleczenia katarów, irytacji, pierślowych reumatyzmów i td. Wyborny plaster na nagłotki we wszystkich aptekach.

-210

### Dentysta Szatensztein,

plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby bez podniebienia.

S O S N O W I E C, ulica Targowa.



**Browar Parowy i Fabryka Słodu**  
**K. SZWEDE** w Częstochowie,  
 POLECA znane ze swej dobroci:  
**Piwo pilzeńskie, stołowe i iemne**  
 w beczkach i butelkach,  
 jako też  
**słód bawarski i pilzeński,**  
 w wagonowych ładunkach. 13-8

**Nowości!**



**Nowości!**

Codopiero pojawił się  
**palnik „VEGA“**  
 (opatent. we wszystkich krajach)  
**„Vega“ — to najlepszy**

**Palnik do naftowego światła żarowego,**  
 który:  
 a) posiada przrząd do obiegający filarant,  
 b) daje natężenie światła bez dopływu ciepła; ogrzewania,  
 c) posiada dwa zł. ja, na 10" i 14", a zaciem stosowny jest do każdej lampy naftowej,  
 d) u którego kłot nigdy nie potrzebuje być wykręcanym,  
 e) który mając silniejsze światło od gazowego światła żarowego zużywa tylko za około 1 fen. nafty na godzinę,  
 f) który pali się, nie wydając żadnego zapachu.  
**Cena palnika „Vega“, z pończoszką żarową i cylindrem. Cło 25 kop. mr. 6.—**  
 Skład i generalna sprzedaż w Katowicach u **M. Breitenfelda** przy ulicy Grundmanna 32.  
 Odsprzedający i agenci otrzymują wysoki rabat. 51-30-1

**ZEGARKI**



Polecamy  
**Zegarki „OMEGA“**  
 które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.  
 Reprezentantem  
 na Sosnowiec i okolice  
 jest  
**J. Fürstenberg**  
 który ma bogato zaopatrzone sklepy w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy  
 Młodziejowskiej. 83—

**SKŁAD ŻELAZA** 271-  
**S. WRZESZIŃSKI** KATOWICE,  
 ul. Grundmanna № 1,  
 POLECA swój bogato zaopatrzonej skład w najlepsze sprzęty domowe i kuchenne, żelazne łózka, najdoskonalsze wyroby stalowe firmy „Solingen“, jak: nożyczki, noże itd., udzień żelazne i mosiężne artykuły dla fabryk, jako to: śruby, armatury i wszelkie rzemieślnicze narzędzia.

**Hotel ANGIELSKI**

w bliskości dworca kolei.  
 Posiada numerów 42, od rb. 120 do Rb. 3  
 z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.  
 Telefon — Restauracja — Salon bawowy — Granżerja — miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.  
 KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

**CONSTIPATION**  
 PILULES DE  
**CASCARA MIDY**  
 FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw  
**CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**  
 Dosta: 2 pigułki wieczorem przed opoczynieniem.  
 Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

**KASZEL UPORGZYWY, KATAR ZANIEBBANY, NIEZYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
 BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**KAPSULEK-COGNET**  
 Jest to lek smakowity orzeczo ko wszystkim  
**CHOROZOM PŁUCNYM**  
 PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

Główny skład: **FR. KARPINSKI** Warszawa, Elektoralna 35, tel. 600.

Polecamy  
 ogólnie znane i najlepsze  
**PAPIEROSY**  
**„DOBRE“**  
 10 sztuk 3 kop.  
**I. L. Szereszewskiego.**  
 Ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy zwracać uwagę na firmę. 148—

**Dla Kaszlących i Astmetyków**  
**Tussolinowe pastylki**  
 znane ze swej skuteczności, wyrobu laboratorjum farmaceutycznego przy aptece 123-5 i  
**S. Lelojki,** Marjańska 12 w Warszawie.  
 Reprezentant **Jenerał J. Olszewski.** Warszawa, Marjerstadt № 1.

**Komitet Nadzerczy**  
**Towarzystwa Kredytow.**  
 m. Częstochowy  
 podaje do wiadomości pp. członków T-stwa, że wyznaczone na d. 18 (31) stycznia r. b., nadzwyczajne Ogólne Zebranie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia na posiedzenie wymaganej w § 75 ustawy liczby członków i że wyznaczony w ogłoszeniach, ponieszczonech w nr. 17, 18, 19 „Gonca Częstochowskiego“, na d. 7 lutego (25 stycznia) 1907 r. termin dla powtórnego Ogólnego Zebrania uchylony został z tego powodu, iż zbiega się z terminem wyznaczonym przez Rząd do wyborów w m. Częstochowie wyborców do Dumy państwowej, wskutek czego mogłaby zajść przeszkoda dla wielu z członków w przyjęciu udziału w Ogólnym Zebraniu; — że zamiast wspomnianego wyżej i uchylonego terminu, został wyznaczony na odbycie rzeczonoego powtórnego Ogólnego Zebrania nowy termin na dzień  
 4 (17) Lutego 1907 r.,  
 o godz. 2 popoł., na który wzywa się pp. członków, z nadmienieniem, że obrady będą miały miejsce w sali Tow. „Lutnia“ w Częstochowie (ulica Szkołna № 10) i że decyzje owego Ogólnego Zebrania, jako powtórnego, będą miały na zasadzie § 75 ustawy T-stwa, moc prawną bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie członków. 127-3-2

**Zawiadomienie.**  
 Egzystujący od r. 1893 Skład Wiedla Zygmunt Nowicki, i cieszący się najlepszą Klijentelą m. Częstochowy i jej okolicy, poczuwa się w obowiązku zawiadomić Sz. Klijentelę, że po porozumieniu się z właścicielem domu W m. p. Franka, Skład mój **pozostaje nadal w tem samym miejscu** i pod moim własnym dozorem.  
 Polecamy się łaskawym względem. Pozostaje z szacunkiem  
 103— **Z. Nowicki.**

**Dziesiątki tysięcy podziękowań**  
 Najlepszym mogą służyć dowodem o niezawodnych skutkach wyścigu z żol przeciw katarowi żołądka. Dostać można tylko u prowniera farmacji Aleksandra Słaskiego w składzie aptecznym, Częstochowa, ul. Krakowska № 4. — Cena flakonu rb. 1.50 kop. z przesyłką rb. 2. — Tamże dostać można „Valtudo“, środek pewny na reumatyczne cierpienia. Cena rb. 2 z przesyłką. Maść na exeme, opalenie, odmrożenie, na ranę i wyrzuty na ciele. Cena rb. 1.50. Jak również nieszkodliwy proszek i elixir do bieleńia zębów. 39-52-1

**Na sezon wiosenny!**  
 Wyborowe nasiona już przygotowane, a ceny wskutek konkurencji niobyla niskie, gdyż o 20 do 25 proc. niższe od cen warszawskich, o czem każdy może się przekonać, żądając mego cennika. 145—10-1  
**Pieczarki** codziennie świeże.  
**Zakład Ogrodniczy**  
**S. Jastrzębskiego**  
 w Częstochowie, Alja II № 16, telefonu № 65.  
**Kartofle** wyborowe stołowe po rb. 1 kop. 90 korzec z dostawą. Władomości u S. Szczecińskiego w miejscu, ul. Jasnogórsku 38 obok parku. 136—3-2

Egzystujący od 1866 roku,  
**Skład nasion**  
**H. Wrocławski**  
 vel **BRESLAUER,**  
 Nowy Rynek № 14.  
 Poleca na nadchodzący sezon: świeże i nowe gatunki Nasion Ogrodowych polnych, po cenach umiarkowanych.  
**H. Wrocławski.**  
 72—10-1